

Typy chcą, by życie było z nimi zawsze fair
Może skumają kiedy w końcu wezmą to na klatę
Ćwierć bani w rok, sam zarabiam cash
A to, że w końcu widzę uśmiech działa jak jebany napęd
Każda z suk na backstagu chce wbić na zabawę
Jak nie wałą dynksu są kurwa niemrawe
Zdaj sobie sprawę, znam to na pamięć
Weź nie podchodź nawet, południe to mój sektor
Tutaj jako dziecko, stwierdziłem, że się nie liczę z resztą
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą

Kiedy w końcu coś zrozumiesz to szokuje prawda
Jak nie masz nic, nie ma opcji, że cię nie zmieni kaska
Nie spadniemy z góry, mogę iść o zakład
Bez windy tutaj wszedłem, teraz z wami jazda
Nie gramy w podchody bo jest wyrobiona marka
Vkie 2023, mam duży plan, by z Wami zagrać
Powróciłem z braku weny, jadę was kurwy na haxach
Jestem inny niż wtedy, jestem bohaterem miasta
Ziomal se nie radzi, boi się z tego zejść
Mówi, że to nie jest ważne, jeśli dziś przyjdzie śmierć
Pojebane, że mam ją na jeden SMS
Jeden SMS, jeden raz, potem nie chcę jej
W każdym mieście w kraju kurwa mam słuchaczy
Ty chcesz gadać o biznesie kiedy nie masz ciapy
Nawijam co serducho niesie, ziomy stoją za tym
Żadne kurwa kraty, mamy pewnik na następne czasy
Przez tabletki cały tydzień trwa dłużej niż 7 Days
Wiem, co mnie stworzyło, więc nie będę się wozić jak śmieć
22 na karku, ciężki okres, bo mnie zjada stres
Mówi, że chce mnie zostawić, no bo ją przerasta pace

Typy chcą, by życie było z nimi zawsze fair
Może skumają kiedy w końcu wezmą to na klatę
Ćwierć bani w rok, sam zarabiam cash
A to, że w końcu widzę uśmiech działa jak jebany napęd
Każda z suk na backstagu chce wbić na zabawę
Jak nie wałą dynksu są kurwa niemrawe
Zdaj sobie sprawę, znam to na pamięć
Weź nie podchodź nawet, południe to mój sektor
Tutaj jako dziecko, stwierdziłem, że się nie liczę z resztą
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą

Krew na chodniku, a na twarz flash świeci
Pytam, co z sianem za streamy - 5 cyfr, przelew leci
Wydam cały ten plik na syf, jak wtedy
Jak byłem jeszcze gnojem i bujałem się bez wiedzy
Jebać mat-fiz-human, tracki dla nich tak jak wór dla ćpuna
Jak chodzi o siano - potrzebuję tego tak jak ośka skuna

Południe to mój sektor
Tutaj jako dziecko, stwierdziłem, że się nie liczę z resztą
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą
Półudnie to mój sektor

Tutaj jako dziecko, stwierdziłem, że się nie liczę z resztą
Nie wbijamy szpilek, my rzucamy mięso
Już wolę być sam, zawsze trafiam na jebniętą